

**Sygn. akt VI Ga 147/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 sierpnia 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc

SO Marta Zalewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2016 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: J. O.

przeciwko: (...) Spółka z o.o. w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Wydziału  
XI Cywilnego w R. z dnia 29 marca 2016 r., sygn. akt XI C 803/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki z o.o. w R. na rzecz powoda J. O. kwotę 1.417 zł (jeden tysiąc czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów postępowania,
2. oddala apelację w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,
4. nakazuje zwrot ze środków Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w R. na rzecz pozwanego (...) Spółki z o.o. w R. kwoty 2.753 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt trzy złote) tytułem nadpłaconej opłaty od apelacji.

Sygn. akt VI Ga 147/16

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r.

Powód J. O., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Sklep (...) w S. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Sp. z o.o. w R. kwoty 56.750 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Alternatywnie domagał się wymiany samochodu marki O. (...) na nowy wolny od wad. Ponadto żądał zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Wniósł również o

zasądzenie od pozwanego kosztów sporządzenia opinii technicznej w wysokości 300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając pozew podał, że w dniu 10.07.2003 r. zawarł z pozwanym - jako autoryzowanym dealerem spółki (...) Sp. z o.o. w W. - umowę sprzedaży fabrycznie nowego samochodu osobowego marki O. (...) za cenę 56.750 zł. Samochód nabył do celów związanych z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą.

W wyniku postępującej perforacji karoserii, poprzedzonej korozją, podczas obowiązkowych przeglądów wykonywanych systematycznie i odpłatnie w autoryzowanym serwisie gwaranta, sukcesywnie zgłaszał reklamacje. W okresie od 24.07.2013 r. do 14.08.2014 r. serwis próbował je usunąć, co okazało się nieskuteczne i pogłębiło jedynie ognisko zapoczątkowanej perforacji korozyjnej zwłaszcza na progach i błotnikach. Powód ustalenie przyczyn perforacji zlecił uprawnionemu rzeczoznawcy, który wskazał na nieprawidłowe zabezpieczenia antykorozyjne elementów nadwozia już w procesie technologicznym. Nie zostało to jednak zostało stwierdzone podczas corocznych przeglądów.

Pismem z dnia 16.06.2014 r. powód zwrócił się do pozwanego o dostarczenie pojazdu nowego, wolnego od wad lub zwrot kwoty zapłaconej tytułem ceny - w terminie do 30.06.2014 r.. W odpowiedzi uzyskał kolejną propozycję dokonania naprawy blacharki. Pismem z dnia 4.07.2014 r. powtórnie wniósł o naprawę skorodowanych elementów lub wymianę samochodu. W odpowiedzi pozwany zaproponował mu wymianę progów.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podniósł, że z dokumentu gwarancyjnego wynika, iż sprzedawca samochodu był obowiązany jedynie do spełnienia obowiązków wynikających z gwarancji. Przyznał, że udzielił powodowi 12 – letniej gwarancji obejmującej korozję perforacyjną, przy czym gwarancja na perforację nadwozia obejmowała jedynie naprawę uszkodzonej części blacharki. W związku z tym roszczenia powoda uznał za nie mające oparcia w przysługującej mu gwarancji. Podniósł dalej, że wykonując corocznie przeglądy w serwisie nie dostrzegł żadnych usterek w blacharce. Co prawda w 2013 r. powód dokonał zgłoszenia oznak perforacji korozyjnej nadwozia na progach i błotnikach, niemniej zdaniem pozwanego usterki w blacharce były spowodowane korozją dającą się usunąć po wykonaniu standardowych czynności. Tak też uczynił i usunął elementy korozji we własnym zakresie. Ponadto gotów był wymienić progi w w/w samochodzie i całkowicie zapobiec istniejącej korozji. Podkreślił, że przez cały okres reklamowania wad samochodu wykazywał wolę spełnienia roszczeń przysługujących powodowi z tytułu gwarancji oraz dokonywał napraw blacharki. Nadto wskazał, że opisane przez powoda wżery (nazywane korozją wgłębną) z pewnością nie są korozją perforacyjną i jako takie nie podlegają gwarancji.

W konsekwencji stwierdził, że powód przyczynił się do powstania wad blacharki samochodu poprzez zaniechanie wymiany uszczelki gumowych przy drzwiach oraz nie reagowanie na odpryski lakieru spowodowane uderzeniami kamieni w lakier. Reasumując podniósł, że powód w sposób istotny przyczynił się do powstania szkody.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 14.03.2016 r. powód dokonał modyfikacji żądania pozwu w ten sposób, że podtrzymał pierwotne żądanie pozwu zawarte w pkt. 1. Jednocześnie, w razie jego nieuwzględnienia przez Sąd, wniósł żądanie ewentualne o zobowiązanie pozwanego do wykonania naprawy samochodu marki O. (...) o nr nadwozia (...) w zakresie części objętych perforacją korozyjną, a to: progów, elementów łączenia blachy, gniazda mocowania wlewu paliwa, błotników, podwozia, płyty podłogowej i tylnej klapy w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia Sądu, a w razie braku spełnienia tego zobowiązania wykonanie naprawy we wskazanym zakresie bezpośrednio przez powoda na rzecz pozwanego.

W trakcie postępowania Sąd ustalił, że w dniu 10.07.2003 r. powód dokonał zakupu samochodu marki O. (...), za kwotę 56.750 zł. W momencie zakupu nie stwierdził żadnych wad, a samochód został poddany przeglądowi

przedsprzedażowemu. W toku eksploatacji powód dokonał w autoryzowanym serwisie przeglądów technicznych zabezpieczenia antykorozyjnego w czasie których stwierdzono:

- w dniu 9.07.2004 r.: samochód bez zastrzeżeń, nie naprawiany,
- w dniu 7.07.2005 r.: samochód bez zastrzeżeń, nie naprawiany,
- w dniu 14.07.2006 r.: samochód bez zastrzeżeń, nie naprawiany,
- w dniu 5.07.2007 r.: obtarty zderzak LP, liczne rysy nadwozia,
- w dniu 8.07.2008 r.: obtarty zderzak LP, liczne rysy nadwozia,
- w dniu 9.07.2009 r.: obtarty zderzak LP, liczne rysy nadwozia,
- w dniu 10.07.2010 r.: uszkodzona powłoka lakiernicza drzwi kierowcy (dolny róg), błotnik tylny lewy, błotnik przedni prawy, drzwi przednie tylne,
- w dniu 8.07.2011 r.: drzwi kierowcy (uszkodzenie lakieru), drzwi tylne lewe (odpryski, miejsca uderzania kamieni),
- w dniu 11.07.2012 r.: zarysowanie drzwi tylnych lewych, drzwi kierowcy – obicie od kamieni,
- w dniu 16.07.2013 r.: chlapacze przednie zamontowane na wkrętach.
- w dniu 27.09.2013 r. w samochodzie powoda zostały usunięte ogniska korozji na progach prawym oraz lewym, błotniku prawym i lewym tylnym oraz na tylnej klapie.
- w dniu 8.07.2014 r.: ogniska korozji do usunięcia.

Z dokumentu gwarancyjnego wynikało, że O. udzielił 12 – letniej gwarancji na perforację nadwozia (podwozia) pod warunkiem przestrzegania zaleceń producenta dotyczących m.in. stosowania środków zapobiegawczych i właściwej eksploatacji pojazdu, a zwłaszcza wykonywania przeglądów kontrolnych opisanych w książeczce obsługowej samochodu. Nadto lakier nadwozia oraz zabezpieczenie antykorozyjne podwozia winny być kontrolowane wzrokowo podczas standardowego przeglądu rocznego, podczas których klient był informowany o wszelkich uszkodzeniach i czynnościach umożliwiających ich naprawienie. Wszelkie wykryte uszkodzenia winny być odnotowane na arkuszu przeglądu zabezpieczającego antykorozyjnego. Koszt przeglądu zabezpieczenia antykorozyjnego wykonywanego w ramach przeglądu ogólnego był wliczony w jego cenę. Aby nie utracić gwarancji na perforację nadwozia (podwozia) pojazd winien być raz w roku poddawany przeglądowi przez Autoryzowaną Stację Dealerską O.. Kosztem naprawy wykrytych uszkodzeń obciążany był klient.

Przedstawicielem gwaranta był sprzedawca (pозwany), który gwarantował, że przez okres 12 lat nie nastąpi perforacja korozyjna nadwozia. Zobowiązania gwarancyjne były ograniczone wyłącznie do bezpłatnej naprawy samochodu przez sieć Autoryzowanych Stacji Dealerskich O.. Użyte do takiej naprawy części zamienne objęte były analogiczną gwarancją do upływu wyszczególnionego powyżej terminu gwarancji na nowy samochód. Roszczenia gwarancyjne miały być kierowane bezpośrednio do sprzedawcy lub Autoryzowanej Sieci Dealerskiej O.. Wymagane było przy tym przedstawienie książeczki obsługowej, wypełnionej i podpisanej przez Autoryzowaną Stację Dealerską O..

Gwarancja nie obejmowała normalnego, eksploatacyjnego zużycia poszczególnych elementów pojazdu.

Pierwsze zmiany perforacyjne powód zauważył po 8 latach użytkowania samochodu. W pierwszej kolejności pęcherze wystąpiły na łączeniu progów i słupków. Następnie pojawiły się na progach i błotnikach tylnych.

W dniu 23.07.2013 r. powód zgłosił pozwanemu reklamację na perforację korozyjną nadwozia. W odpowiedzi pozwany stwierdził, że przyczyny korozji nie są bezpośrednio związane z procesem technologicznym, zaproponował jednak

usunięcie korozji nadwozia we własnym zakresie. W tym celu zaproponował powodowi kontakt z serwisem i ustalenie terminu naprawy. Pismem z dnia 21.08.2013 r. skierowanym do pozwanego, powód potrzymał prezentowane stanowisko, wskazując, że wada występująca przy drzwiach, błotnikach i złączach blach (w miejscach najmniej narażonych na ewentualne działanie czynników zewnętrznych) ujawnia się ze szczególnym nasileniem. Powód wskazał, że chce skorzystać z uprawnień, o których mowa w gwarancji udzielonej na samochód, dlatego wnosi o wyznaczenie miejsca i daty do jego dostarczenia. W odpowiedzi pozwany stwierdził, że istniejące usterki jest gotowy usunąć we własnym zakresie z pominięciem producenta. Zagwarantował powodowi na okres naprawy udostępnienie samochodu zastępczego.

Powód zgodził się na usunięcie usterek w sposób proponowany przez pozwanego, zobowiązując się do dostarczenia samochodu w dniu 16.09.2013 r.. W zleceniu naprawy z dnia 18.09.2013 r. wskazano, że naprawa ma charakter gwarancyjny.

W dniu 16.04.2014 r. powód wystąpił z reklamacją dotyczącą perforacji nadwozia, wskazując, że dotychczas wykonana naprawa była nieskuteczna, a w miejscu wykonanych napraw wystąpiły większe ogniska korozji. W związku ze zgłoszonym roszczeniem domagał się rozwiązania umowy oraz zwrotu uiszczonej za samochód ceny wraz z należnymi odsetkami. W odpowiedzi na reklamację udzielonej pismem z dnia 5.05.2014 r. pozwany stwierdził, że nie podziela ustaleń zawartych w ekspertyzie przedłożonej przez powoda, w związku z czym jest zmuszony zlecić jej wykonanie rzeczoznawcy producenta lub innemu niezależnemu rzeczoznawcy. W tym celu zwrócił się do niego o ustalenie daty przekazania samochodu do ekspertyzy.

W dniu 12.05.2014 r. w obecności powoda w serwisie (...) Oddział w J. wykonana została dokumentacja fotograficzna zgłaszanych usterek oraz uszkodzeń zewnętrznych pojazdu.

Zgodnie z oceną techniczną pojazdu marki O. (...) sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego dotyczącą opisu uszkodzeń korozyjnych nadwozia pojazdu, stwierdzone zostało, że progi drzwi przednich i tylnych w połączeniach blach posiadają ogniska korozji wgłębnej, które rozprzestrzeniają się wzdłuż krawędzi połączeń na szerokości do ok. 10 mm. Na części połączeń występuje nalot korozyjny. Po zdemontowaniu uszczelki otworu drzwi tylnych lewych stwierdzono obecność wody, co świadczyło o niepełnej ich szczelności po zamknięciu. Ponadto na obrzeżach (krawędziach) błotników przednich i poszyc boków tylnych występują ogniska korozji wgłębnej i wżery korozyjne oraz widoczna jest nierównomierność krawędzi tych elementów. Nadkola kół przednich i tylnych szczególnie w elementach górnych były skorodowane. Na powierzchni wystąpił nalot korozyjny. Płyta podłogowa w części tylnej lewej na powierzchni ok. 30 x 30 cm posiadała rozległe ogniska korozji wgłębnej i wżery korozyjne. W rezultacie zostało stwierdzone, że usterki korozyjne nadwozia są wadą wykonawczą i winny być usunięte. Nie stwierdzono natomiast wad, które posiadają cechy perforacji blach nadwozia (przerdzewień z ubytkiem materiału elementów nadwozia).

W piśmie z dnia 3.06.2014 r. pozwany poinformował powoda, iż z treści sporządzonej przez rzeczoznawcę opinii wynika, że konieczna jest wymiana zużytych uszczelki na jego koszt. Nadto wniósł o jak najszybsze przekazanie samochodu celem zapobiegnięcia postępującemu procesowi perforacji.

Pismem z dnia 16.06.2014 r. powód poinformował pozwanego, że w związku z brakiem skuteczności dotychczas realizowanych napraw nie wyraża zgody na dalszą naprawę samochodu. W konsekwencji - z uwagi na fakt pozostawiania samochodu na gwarancji - wniósł o dostarczenie pojazdu wolnego od wad lub zwrot kwoty 57.000 zł tytułem ceny uiszczonej za samochód. W odpowiedzi (pismo z dnia 25.06.2014 r.) pozwany podtrzymał gotowość dokonania naprawy blacharki.

Pismem z dnia 4.07.2014 r. powód zwrócił się do pozwanego o wymianę wadliwych elementów (perforacja) lub wymianę samochodu na nowy, wolny od wad na koszt producenta w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania. W odpowiedzi (pismo z dnia 21.07.2014 r.) pozwany wyraził gotowość dokonania wymiany progów w samochodzie własności powoda z udzieleniem gwarancji trwającej do końca okresu gwarancji udzielonej na samochód.

Pismem z dnia 12.08.2014 r. powód zwrócił się do (...) Sp. z o.o. w W. (jako do gwaranta) o wymianę samochodu na nowy lub wypłatę odszkodowania w cenie samochodu w terminie do 1.09.2014 r. W odpowiedzi (pismo z dnia 26.08.2014 r.) w/w podmiot wskazał, że gwarancja na niedopuszczenie do wystąpienia perforacji korozyjnej nadwozia była realizowana przez firmę (...), gdzie były wykonywane przeglądy auta oraz naprawy gwarancyjne nadwozia. W związku z tym odpowiedzialność za jakość usług ponosi ich wykonawca. Podkreślił nadto, że sposób naprawy wykonywanej w ramach gwarancji pozostaje w kompetencji gwaranta, którym jest firma (...). Mając na uwadze możliwość wykonania naprawy nie znalazł uzasadnienia do uznania roszczenia polegającego na wymianie samochodu na nowy.

W ekspertyzie technicznej wykonanej w dniu 29.06.2013 r. na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę majątkowego mgr inż. M. D. wskazano, iż podczas oględzin nadwozia stwierdzono perforację blach, tj. ogniska korozji i spęcherzowienia lakieru od korozji na powierzchni progów w otworach drzwi, na złączach zgrzewnych blach, częściowo pod uszczelką gumową. Jako ich przyczyna zostały wykluczone odpryski lakieru od kamieni. W opinii tej wskazano również, że wady korozji obdachowań są związane bezpośrednio z nieprawidłowym procesem technologicznym zabezpieczeń antykorozyjnych powierzchni elementów nadwozia, dlatego jego naprawa poza producentem nie jest możliwa i nieopłacalna podczas gwarancji na nadwozie.

Samochód własności powoda posiada wady produkcyjne polegające na tym, że nie został dostatecznie zabezpieczony przed korozją w fazie produkcji. Tego typu wad nie można usunąć skutecznie, tak by nadwozie zostało zabezpieczone przed korozją na okres 4 czy 7 lat, w zależności od warunków gwarancji. Perforacja zawsze zaczyna się od korozji, która wnika w głąb i powoduje ubytek. Musi nastąpić czasowe międzykrystaliczne zniszczenie materiału. W serwisie jest możliwe wykonanie wycięcia części nadwozia i wstawienia w to miejsce nowego, niemniej nie jest możliwe zabezpieczenie wstawionego fragmentu i zgrzania go w taki sposób, by stworzyć powłokę antykorozyjną taką, jaką deklaruje producent. Naprawienie tego typu uszkodzeń w serwisie nie jest możliwe ze względu na brak linii produkcyjnej z odpowiednimi etapami produkcji takimi jak katodoforeza, cynkowanie, przedlakierowanie.

Wady istniejące w samochodzie własności powoda nie są wynikiem jego nieprawidłowej eksploatacji. Występują w różnych miejscach odkrytych i zakrytych i nie mogły powstać na skutek uderzeń kamieni.

Biegły sądowy - po dokonanych oględzinach pojazdu - stwierdził z kolei, że w stosunkowo niedługim czasie w samochodzie powoda może wystąpić perforacja korozyjna na progach, łączeniu blach oraz w gnieździe mocowania wlewu paliwa. Możliwość jej wystąpienia stanowi wadę wykonawczą, powstałą w fazie produkcji i jest to wada istotna. Biorąc pod uwagę aktualny stan techniczny pojazdu jest możliwa jego skuteczna naprawa. Za przyczynienie się powoda do powstałej szkody może zostać uznany brak zgody na naprawę pojazdu polegająca na wymianie progów.

Powód, zgodnie z książeczką obsługi, począwszy od 2004 r. wykonywał przeglądy zabezpieczenia antykorozyjnego. Do dziesiątego przeglądu pozwany nie zlecał mu wykonania jakichkolwiek czynności zapobiegawczych. W dniu 27.09.2013 r. w książeczce obsługi wpisano, iż usunięto ogniska korozji na progu prawym, lewym oraz na tylnej klapie. Powód potwierdził odbiór samochodu po naprawie bez zastrzeżeń.

Według biegłego, naprawa samochodu powoda będzie skuteczna. Nie jest natomiast możliwe stwierdzenie, czy zahamuje lub wyeliminuje możliwość powstania perforacji korozyjnej. Nie jest również możliwe wykluczenie, że małe ogniska korozji pojawiają się za jakiś czas. Przy założeniu, że naprawa polegałaby na wymianie progów i błotnika tylnego z gniazdem na wlew paliwa w ASO, wartość pojazdu własności powoda nie powinna ulec obniżeniu. Wykonanie naprawy wiąże się z koniecznością polakierowania całego samochodu, z tym, że elementy nieuszkodzone będą mogły być polakierowane powierzchniowo. Wymiana gniazda wlewu paliwa jest związana z wymianą błotnika.

Biegły stwierdził ponadto, że jeżeli występuje perforacja na elementach łączonych progów i progów ze słupkiem, wymiana w celu usunięcia elementów skorodowanych polega na wycięciu i wstawieniu części progów. Z kolei korozja występuje na elementach podłogi. Naprawa w tym miejscu polega na dokładnym wyczyszczeniu, przygotowaniu tej powierzchni i polakierowaniu i jest ona możliwa do wykonania w warunkach serwisowych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 29 marca 2016 r. zobowiązał pozwanego do dokonania naprawy samochodu marki O. (...) o nr nadwozia (...) w zakresie części objętych perforacją korozyjną, a to: progów, elementów łączenia blachy, gniazda mocowania wlewu paliwa, błotników, podwozia, płyty podłogowej i tylnej klapy w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a w razie niewykonania tego zobowiązania upoważnił powoda do wykonania tej naprawy we wskazanym wyżej zakresie na koszt pozwanego ( pkt I ), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w R. kwotę 772,92 zł tytułem nieopłaconych wydatków w toku postępowania ( pkt II ), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.270 zł tytułem kosztów postępowania ( pkt III ).

Uzasadniając wyrok Sąd stwierdził, że podstawę prawną roszczenia dochodzonego przez powoda stanowią zapisy gwarancji udzielonej przez sprzedawcę na samochód marki O.. Zgodnie z jej treścią sprzedawca gwarantował, że przez okres 12 lat (dwunastu lat) nie nastąpi perforacja korozyjna nadwozia. Zobowiązanie gwarancyjne zostało ograniczone do bezpłatnej naprawy samochodu przez sieć Autoryzowanych Sieci Dealerskich O.. Nadto roszczenia gwarancyjne miały być kierowane bezpośrednio do sprzedawcy lub Autoryzowanej Sieci Dealerskiej O.. Do ich skutecznego zgłoszenia wymagane było przedstawienie książeczki obsługowej, wypełnionej i podpisanej przez ASD. Gwarancja nie obejmowała normalnego eksploatacyjnego zużycia poszczególnych elementów pojazdu.

W sprawie niniejszej zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego dotyczące gwarancji przy sprzedaży w brzmieniu obowiązującym na dzień zawierania przedmiotowej umowy tj. 9.07.2003 r. Sąd cytując treść art. 577 § 1 i § 2 k.c., art. 578 kc, art. 580 § 1 k.c., art. 581 § 1 i § 2 kc, oraz poglądy wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazał na charakter odpowiedzialności zobowiązanego z gwarancji oraz akty staranności które powinien spełnić uprawniony.

Stwierdził, że zobowiązanie gwaranta ma charakter obiektywny, rodzi odpowiedzialność za skutek, gdyż obowiązkiem gwaranta jest skuteczne naprawianie rzeczy. Zobowiązanie do naprawy rzeczy w ramach gwarancji można uznać za wykonane, gdy w wyniku naprawy zostanie przywrócona pełna sprawność rzeczy objętej gwarancją, umożliwiającą jej normalny użytek.

W niniejszym stanie faktycznym postępowanie dowodowe wykazało, że powód zachował akty staranności.

W chwili zakupu samochód został poddany przeglądowi przedsprzedażowemu, podczas którego stwierdzono, iż jest on wolny od usterek. Z kolei z historii przeglądów technicznych zabezpieczenia antykorozyjnego wynika, iż pierwsze problemy związane z korozją zostały stwierdzone w 2013 r.. Pierwszą reklamację powód zgłosił w dniu 23.07.2013 r., doprecyzowując ją w piśmie z dnia 21.08.2013 r.. Na jej skutek w dniu 27.09.2013 r. zostały usunięte ogniska korozji na progach prawym, lewym błotniku prawym i lewym tylnym oraz na klapie tylnej. Następnie w dniu 16.04.2014 r. powód wystąpił z reklamacją na perforacje nadwozia, wskazując, że dotychczasowa naprawa okazała się nieskuteczna, a w miejscu wykonanych napraw wystąpiły większe ogniska korozji. W pismach z dnia 25.06.2014 r. oraz z dnia 4.07.2014 r. pozwany podtrzymał gotowość naprawy blacharki samochodu oraz gotowość wymiany progów.

W ocenie Sądu roszczenie powoda w zakresie dokonania naprawy samochodu jego własności należy uznać za uzasadnione. Wady fizyczne ujawniły się w okresie trwania gwarancji, powód skierował roszczenie przeciwko właściwemu pomiotowi i treść jego żądania była zgodna z treścią zobowiązania gwarancyjnego.

Z opinii biegłego sądowego, której Sąd dał wiarę w całości, wynika, że samochód własności powoda posiadał wady produkcyjne polegające na tym, iż w fazie produkcji nie został dostatecznie zabezpieczony przed korozją. Tego typu wady - jakich występowanie stwierdzono - nie mogą zostać skutecznie usunięte i dochodzi do ich powtarzania.

Zdaniem Sądu, wady istniejące w samochodzie powoda nie stanowią wyniku jego nieprawidłowej eksploatacji. Występują w różnych miejscach i nie jest ani możliwym ani prawdopodobnym, by powstały na skutek uderzeń kamieni. Nadto, w stosunkowo niedługim czasie w samochodzie powoda może wystąpić perforacja korozyjna na progach, łączeniu blach oraz w gnieździe mocowania wlewu paliwa, co stanowi wadę wykonawczą powstałą w fazie produkcji i jest to wada istotna. Również oględziny przedmiotu sporu przeprowadzone przez biegłego sądowego w

związku z przygotowywaniem opinii w sprawie wykazały, iż na progach lewym i prawym w miejscu łączenia blach występują widoczne purchle, pęcherzyki świadczące o korozji postępującej od wnętrza blach. Dodatkowo na obrzeżach błotników przednich i tylnych są widoczne wykwyty korozji wżerowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd stwierdził, iż udzielona przez sprzedawcę gwarancja dotycząca tego, że przez okres 12 lat nie nastąpi perforacja korozyjna nadwozia w konfrontacji aktualnego stanu nadwozia samochodu własności powoda, czyniła zasadnym uwzględnienie zgłoszonego przez niego żądania ewentualnego. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę ustalenia poczynione przez biegłego sądowego, naprawa samochodu jest możliwa i będzie skuteczna. Nadto, przy założeniu, że naprawa polegałaby na wymianie progów i błotnika tylnego z gniazdem na wlew paliwa w ASO, jego wartość nie powinna ulec obniżeniu. Dodatkowo wykonanie naprawy będzie wiązało się z koniecznością polakierowania całego samochodu, z tym, że elementy nieuszkodzone będą mogły być polakierowane powierzchniowo. Wymiana gniazda wlewu paliwa jest związana z wymianą błotnika.

W konsekwencji, Sąd zobowiązał pozwanego (...) Sp. z o.o. w R. do dokonania naprawy samochodu marki O. (...) o nr nadwozia (...) w zakresie części objętych perforacją korozyjną, a to: progów, elementów łączenia blachy, gniazda mocowania wlewu paliwa, błotników, podwozia, płyty podłogowej i tylnej kłapy w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a w razie niewykonania tego zobowiązania upoważnia powoda do wykonania tej naprawy we wskazanym wyżej zakresie na koszt pozwanego.

Sąd stwierdził ponadto, że żądania powoda dotyczące wymiany samochodu na nowy ewentualnie zapłaty kwoty 56.750 zł nie mogły one zostać uwzględnione z uwagi na fakt, iż powód dochodził roszczenia z gwarancji, a jej treść dotyczyła jedynie przeprowadzenia bezpłatnej naprawy.

W pkt. II wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w R. kwotę 772,92 zł, na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w pkt. III sentencji wyroku zostało wydane na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zarzucając Sądowi Rejonowemu :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego , a to art. 233 kpc w związku z art., 328 § 2 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów dokonanej w sposób pozbawiony logiki, powodujący sprzeczność pomiędzy materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a konkluzją w zakresie istotnych ustaleń, wyrażoną przez Sąd meriti w uzasadnieniu przedmiotowego rozstrzygnięcia, skutkujący brakiem orzeczenia o oddaleniu powództwa w całości polegające na:

a. błędnym przyjęciu, że w okresie trwania gwarancji producenta, tj. 12 lat liczone od dnia zakupu pojazdu – 10.07.2003 r. do dnia 10.07.2015 r. wystąpiła w nim wada kwalifikowana w postaci „perforacji nadwozia”, stanowiąca podstawę zobowiązania gwarancyjnego pozwanego, gdy tymczasem biegły sądowy inż. A. L., powołany w sprawie przez Sąd I instancji stwierdził w swojej opinii z dnia 5.12.2015 r., co podtrzymywał na rozprawie w dniu 15.03.2016 r., odpowiadając na pytania nr 1 i 4 , że perforacja korozyjna wskazanych przez powoda w pozwie elementów nadwozia „może wystąpić”, a zatem na dzień oględzin,

tj. 26.11.2015 r. na dzień wyrokowania tj. 29.03.2016 r. nie wystąpiła, a tym bardziej nie wystąpiła w okresie trwania 12-letniej gwarancji,

b. dokonaniu oceny dowodu z opinii biegłego sądowego w sposób niewłaściwy, tj. z pominięciem stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na pytanie nr 3, odnośnie faktu, że poprzez brak zgody powoda na naprawę progów w samochodzie, proponowaną przez pozwanego w pismach z dnia 25.06.2014 r., 21.07/2014 r. i 26.08.2014 r. ten przyczynił się do zwiększenia powstałej szkody poprzez rozprzestrzenienie wykwitów korozyjnych co zaś winno

skutkować przyjęciem przez Sąd przyczynienia się powoda do zwiększenia szkody i odpowiedniego obniżenia obowiązku jej naprawienia.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a tylko art. 354 § 2 kc

w związku z art. 475 § 1 kc poprzez jego nie zastosowanie,

tj. nie uwzględnienie przez Sąd I instancji istotnej okoliczności, że powód nie współdziałał z pozwanym przy realizacji zobowiązania w postaci naprawy samochodu z tytułu gwarancji, odmawiając tej naprawy

w pismach z dnia 16.06.2014 r. oraz 12.08.2014 r. skutkiem czego zobowiązanie pozwanego do gwarancji naprawy samochodu wygasło, wskutek okoliczności, na które pozwany nie ponosi odpowiedzialności,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 325 kpc poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w polegające na zaniechaniu wskazania

w sentencji orzeczenia rozstrzygnięcia Sądu w zakresie roszczenia głównego, a w konsekwencji nierozpoznane przez Sąd istoty sprawy,

4. naruszenie przepisów prawa procesowego w zakresie orzeczenia

o kosztach postępowania, a to art. 98 § 1 kpc poprzez jego błędne zastosowanie, tj. przyjęcie, że to pozwany przegrał sprawę o zapłatę kwoty 56.750,00 zł lub wymianę samochodu na nowy wolny od wad, gdy tymczasem to powód przegrał w całości sprawę o w/w roszczenia, zaś koszt naprawy, jako roszczenia alternatywnego, orzeczonej wyrokiem Sądu I instancji to maksymalnie 2.000, 00 zł, a zatem, niespełna 4% kwoty dochodzonej pozwem, w związku z czym, powód przegrał w 96% sprawę i w takim zakresie winien pokryć koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego

względnie

5. nie zastosowanie przez Sąd meriti przy orzekaniu o kosztach procesu art. 102 kpc pozwalającego na obciążenie pozwanego tymi kosztami,

w okolicznościach zainicjowania procesu przez powoda wywołanego jego niesumiennym i nielojalnym postępowaniem.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez oddalenie powództwa w całości,

względnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Rozpoznając przedmiotową apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 kpc, albowiem od prawidłowej oceny materiału dowodowego zależy dokonanie właściwych ustaleń stanu faktycznego i wydanie prawidłowego wyroku przy zastosowaniu konkretnej podstawy prawnej.

Podkreślić należy, że dowód może być skutecznie podważony tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (wyrok SN z 27.09.2002r. II CKN 817/00, wyrok SN z dnia 14.12.2001r.V CKN 561/00). Ponadto należy zauważyć, że skuteczne zgłoszenie naruszenia art. 233 kpc nie może ograniczać się do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie danych faktów, lecz polega na wykazaniu że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i budowy sylogizmów było niemożliwe (podobnie SN w wyroku z dnia 6.06.2003r, IV CK 274/02).



Analiza treści motywów jakimi kierował się Sąd I instancji wskazuje jednoznacznie, że oceny dowodów dokonano w całości i we wzajemnej ich korelacji. Zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący w żaden racjonalny sposób nie podważył oceny w/w dowodów i dokonania na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Mając na uwadze powyższe, wbrew zarzutom apelacji, uznać należało, że Sąd Rejonowy działał w granicach zakreślonych treścią art. 233 § 1 kpc.

Skarżący zarówno przed Sądem I instancji, jak i apelacji konsekwentnie podnosił, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że w okresie trwania gwarancji producenta w samochodzie stanowiącym własność powoda wystąpiła wada kwalifikowana w postaci „perforacji nadwozia”.

Przypomnieć zatem należy, że perforacja nadwozia – to rodzaj korozji, który powstaje od środka materiału ( blachy). Dowodem z opinii biegłego powód wykazał, że w jego samochodzie występuje w/w zjawisko. Na stronie 6 opinii biegły w sposób nie budzący wątpliwości, po dokonanych oględzinach pojazdu stwierdził, że zarówno na progach lewym i prawym, w miejscu łączenia blach, ale także w gnieździe mocowania wlewu paliwa widoczna jest postępująca korozja od wnętrza blachy (vide: pkt 1 i 3 – k. 169). W świetle powyższego, stanowisko skarżącego nie znajduje merytorycznego uzasadnienia. Powodowi, który przez cały okres użytkowania samochodu dokonywał przeglądów gwarancyjnych w Autoryzowanej Stacji Obsługi, o czym świadczą wpisy

w książce gwarancyjnej oraz zgłosił występujące wady, (przez co zachował akty staranności) przysługują roszczenia z tytułu gwarancji. W niniejszym stanie faktycznym tym uprawnieniem jest możliwość żądania naprawienia uszkodzonej części.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut pozwanego odnośnie tego, że powód przyczynił się do zwiększenia powstałej szkody( art. 354 § 2 kc w zw. z art. 475 § 1 kc ). Przede wszystkim podkreślić należy, że pozwany przed Sądem Rejonowym nie wykazał dowodowo, aby jego zarzut w tym zakresie był zasadny. Samo twierdzenie, że zwracał się do powoda pisemnie, wyrażając gotowość usunięcia wad jest niewystarczające. Tym bardziej, że sporny między stronami pozostawał zakres naprawy.

Przechodząc z kolei do kwestii naruszenia art. 325 kpc, to przyznać należy rację skarżącemu, iż Sąd Rejonowy w sentencji wyroku nie zawarł orzeczenia, które dotyczyło żądania, z którym powód wystąpił pierwotnie. Przypomnieć zatem należy, że powód domagał się zasądzenia określonej kwoty tytułem odszkodowania lub wymiany samochodu na wolny od wad. Było to zatem żądanie sformułowane w sposób alternatywny. W piśmie procesowym z dnia 14 marca 2016 r. powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika oświadczył, że modyfikuje żądanie pozwu w ten sposób, że podtrzymuje pierwotne żądanie pozwu opisane w punkcie 1 i jednocześnie obok tego żądania „w razie nieuwzględnienia przez Sąd powództwa ewentualnie” wniósł o zobowiązanie pozwanego do dokonania naprawy samochodu w sposób opisany w punkcie 1 (k. 193,194). Sąd nie wzywał powoda do oświadczenia, czy modyfikację tą należy traktować jako żądanie ewentualne. Treść pisma, literalne brzmienie tego żądania, ale także sentencja wyroku pozwalają przyjąć, że w taki właśnie sposób Sąd Rejonowy potraktował stanowisko strony powodowej. A skoro tak, to winien w sentencji zaskarżonego wyroku orzec również w zakresie żądania, z którym powód wystąpił pierwotnie. Ponieważ sentencja zaskarżonego wyroku jak wskazano powyżej nie zawiera rozstrzygnięcia w tym zakresie (orzeczenie nie istnieje) pozwany - chcąc podnosić skuteczne zarzuty merytoryczne w tym zakresie - powinien wystąpić z wnioskiem o uzupełnienie wyroku.

W świetle powyższych wywodów zasadne są zarzuty apelacji zawarte w punkcie 4, tj. odnośnie naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania (art. 98 § 1 kpc). Mając na uwadze modyfikację żądania pozwu Sąd winien wezwać powoda o wskazanie wartości przedmiotu sporu w zakresie żądania ewentualnego, lub ustalić tę wartość na podstawie art. 25 § 1 kpc, co ma znaczenie w kontekście wydanego orzeczenia o kosztach postępowania.

Pozwany dopiero w apelacji podniósł zarzut, że koszt naprawy, w którym orzeczono w punkcie I wyroku, to maksymalnie 2.000 zł. Ponieważ powód w odpowiedzi na apelację powyższej wartości nie zakwestionował, a Sąd Rejonowy nie dokonał we własnym zakresie ustaleń poprzez sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, to ostatecznie Sąd Okręgowy uznał i przyjął, że na tym etapie postępowania jako wartość, od której należało ustalić koszty postępowania za I i II instancję, to kwota wskazana przez pozwanego w wysokości 2.000 zł.

W związku z powyższym, działając na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.417 zł tytułem kosztów postępowania. Na kwotę tą składa się wynagrodzenie pełnomocnika przy uwzględnieniu uiszczonej opłaty skarbowej – 617 zł, koszty opinii prywatnej – 300 zł i zaliczka uiszczona przez powoda na koszty biegłego sądowego – 500 zł. Podstawę zasądzenia kosztów postępowania stanowi art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację jako bezzasadną w pozostałym zakresie oddalono na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika według taryfy obowiązującej od dnia 1 stycznia 2016 r. (apelację wniesiono po tej dacie) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc i art. 108 § 1 kpc.